

W komentarzu Malherbe odwołuje się do epistolografii łacińskiej z czasów Pawła. W ten sposób wyjaśnia niektóre zjawiska charakterystyczne dla 1-2 Tes, jak dominująca 1 osoba l. mnogiej. Jego zdaniem forma „my” nie odnosi się do Sylwana i Tymoteusza, współautorów obydwu Listów, lecz podkreśla autorytet Pawła, w czym nawiązuje on do komentarza M. Dibeliusa z 1913 r. Malherbe uzasadnia wprawdzie, że epistolografia łacińska wyrosła z greckiej, mimo to wątpliwość budzi fakt, dlaczego nie opiera swej argumentacji na epistolografii greckiej, jeżeli jest tak bliska łacińskiej. Po drugie, 1 os. l. mn. zanika (jednak nie całkowicie) w późniejszym piśmiennictwie. Czy oznacza to, że zmalął wówczas autorytet Apostoła? Malherbe opowiada się za rozwiązaniem, którego nie przyjmuje się obecnie. Forma „my” zanika w piśmiennictwie Pawła, ponieważ w późniejszym okresie Apostoł prowadzi misję niezależną od Kościoła w Antiochii (nie ma przy nim jego przedstawicieli).

W komentarzu Autor powraca do wcześniejszych studiów ukazujących zbieżności między niektórymi sformułowaniami w Listach Pawła a myślą epikurejską. Analogie z pewnością nie są zależnościami, lecz pewnymi zbieżnościami (niektóre twierdzenia są wspólne różnym „filozofiom” – również dzisiaj). Wydaje się, że bliższa Pawłowi była myśl stoicka. Tym bardziej dosyć jednostronne podkreślanie myśli epikurejskiej w przypadku niektórych fragmentów wydaje się przejawskrawieniem problemu.

Wymienione braki nie umniejszają wartości pracy A. J. Malherbe’a. Stanowi ona wkład w studium 1-2 Tes przez przybliżenie problematyki związanej z tymi Listami. Nie jest to jednak komentarz, który wytycza nowe perspektywy badawcze. Autor raczej referuje stan badań, niż proponuje nowe rozwiązania. Z tej racji komentarz będzie służył bardziej jako „podręcznik” – tym, którzy chcą bliżej poznać 1-2 Tes.

*Waldemar Rakocy CM*

Luke T. Johnson, *The First and Second Letters to Timothy* (AB 35A), New York: Doubleday 2001, ss. XIV + 494 (z indeksami).

Wśród współczesnych uczonych panuje prawie powszechne przekonanie, że autorem Listów pasterskich jest kto inny niż apostoł Paweł. Opinia ta do tego stopnia zagościła w biblistyce, że w opracowaniach LP często stwierdza się tylko powyższy fakt – bez analizy argumentów. Z tym większą radością należy przyjąć opracowania problemu, które usiłują przyjrzeć się powtórnie zagadnieniu. Do nich należy komentarz L. T. Johnsona na temat 1 i 2 Tm. Autor nie studiuje Tt, gdyż ten List w serii AB został opracowany oddzielnie przez innego uczonego (J. D. Quinn).

Wartość studium Johnsona polega głównie na prześledzeniu historii interpretacji 1-2 Tm od najstarszych świadectw po czasy współczesne oraz na analizie argumen-

tów wysuwanych za nieautentycznością tych Listów. Autor zwraca uwagę na fakt, że przełom w interpretacji LP dokonał się dopiero w XIX w. W okresie patrystycznym, w średniowieczu, a nawet w czasach reformacji przyjmowano zgodnie Pawłowe autorstwo LP. Jeżeli w początkach Kościoła byli tacy, którzy odrzucali LP, to nie na podstawie autorstwa tylko treści. Po drugie, Johnson odsłania słabe strony teorii o nieautentyczności LP. Ten aspekt jego komentarza należy uznać za cenniejszy od poprzedniego: poddaje wnikliwej analizie argumenty mające świadczyć o nienapisaniu LP przez Pawła oraz metodologię autorów wysuwających te argumenty. Jego praca zachęca do ponownego przyjrzenia się dowodom na nieautentyczność LP.

Najsilniejszą i najbardziej twórczą stroną komentarza Johnsona jest analiza argumentów przeciwników autentyczności 1-2 Tm. Kiedy przystępuje do dowiedzenia możliwości napisania 1-2 Tm przez Apostoła, argumentacja staje się nieco mglista. Na s. 91 stwierdza nawet niemożliwość tego przedsięwzięcia. Jego zdaniem Pawłowego autorstwa LP można dowieść pośrednio – przez ukazanie bezpodstawności tezy o nieautentyczności tych Listów. Można zgodzić się z Johnsonem, że analiza języka i stylu nie stanowi dowodu na nieautentyczność. Autor stawia nawet nieco demagogiczne pytanie, czy uczeni XIX i XX w. znają lepiej język grecki od chrześcijan II w., którzy posługiwali się nim na co dzień, a nikt z nich na gruncie lingwistycznym nie kwestionował autorstwa.

Jeżeli chodzi o inne (niż język i styl) argumenty, tj. dotyczące w LP organizacji Kościoła, kwestii teologicznych czy kontekstu misji Pawła, odnosi się wrażenie przyjętego z góry założenia: Autor nie chce widzieć niektórych obiekcji bądź nieprzekonująco je tłumaczy. Problem stopnia organizacji Kościoła w 1-2 Tm oraz zgodności myśli teologicznej z autentycznymi Listami nie jest łatwy do uchwycenia i wyraźnego stwierdzenia, czy mamy do czynienia z czasami Pawła czy z okresem po jego śmierci. Uderzające podobieństwa między 1 Kor i 1 Tm – na które zwraca uwagę – wskazują bardziej na ucznia Pawła lub na pochodzenie z tej samej tradycji. Te same fakty uczeni interpretują dwojako. Stąd argumentacja Johnsona może jednych przekonywać, drugich nie. W dużym stopniu zależy to od uprzedniego poglądu na autorstwo LP.

Wartość argumentacji Johnsona można szybciej ocenić na podstawie kontekstu historycznego, w jakim umieszcza 1-2 Tm. Napotyka tu największą trudność (zwł. w przypadku 1 Tm). Po pierwsze, autor nie rozpatruje możliwości zwolnienia Apostoła z więzienia w Rzymie, co skłania go do umiejscowienia 1 Tm w okresie poprzedzającym uwięzienie (2 Tm powstaje w więzieniu rzymskim). Johnson nie wiąże się z tego zadania, unika konkretnej odpowiedzi (s. 136-137); sugeruje, że Tymoteusz pełnił misję – o jakiej mowa w 1 Tm – w okresie po opuszczeniu przez Pawła Efezu, kiedy ten zmierza przez Macedonię do Koryntu, a stamtąd do Jerozolimy. Propozycja Johnsona odsłania najdobitniej słabość tezy o napisaniu 1 Tm przez Pawła. W powyższym okresie Tymoteusz jest prawie stale przy Apostole (por. 2 Kor 1, 1; Rz 16, 21). Z 1 Tm jasno wynika, że Tymoteusz prowadzi samodzielną misję i że jest to dłuższa rozłąka. Johnson nie znajduje kontekstu historycznego, w którym mógłby zostać napisany 1 Tm. Kładzie się to cieniem na całą argumentację za napisaniem 1 Tm (też 2 Tm) przez Apostoła.

Wkład komentarza Johnsona w studium LP polega przede wszystkim na zwróceniu uwagi na konieczność ponownej analizy argumentów podważających autentyczność LP. Te nie są – jego zdaniem – rozstrzygające. Autor odwołania wybiórczy charakter materiału, na jaki się powołują przeciwnicy Pawłowego autorstwa tych Listów oraz jednostronną, subiektywną interpretację. Pomimo bardzo wnikliwej analizy i krytycznego podejścia do tezy o nieautentyczności, Johnson nie przedstawia równie jasnej i przekonującej analizy racji za napisaniem 1-2 Tm przez Pawła. Odnosi się wrażenie, że tym razem popełnia te same błędy, które krytykuje w pracach przeciwników autentyczności LP.

*Waldemar Rakocy CM*

*Neuer Wettstein. Texte zum Neuen Testament aus Griechentum und Hellenismus*, Bd. I, Tl. 2: *Texte zum Johannesevangelium*, hrsg. Udo Schnelle, unter Mitarbeit von Michael Labahn und Manfred Lang, Berlin–New York: Walter de Gruyter 2001, ss. V + 987.

Bez echa w polskiej literaturze biblijnej przeszła publikacja drugiego już tomu *Neuer Wettstein*. Wspomniana publikacja to kontynuacja ambitnego projektu naukowego autorów niemieckich, którzy postawili sobie za cel opracowanie możliwie licznych paralel z tekstów starożytnych autorów żydowskich, greckich, hellenistycznych i rzymskich, jako materiału porównawczego do pism Nowego Testamentu. Złożony z dwóch woluminów, wcześniej opublikowany, tom zgromadził materiał porównawczy do literatury epistolarnej Nowego Testamentu i do Księgi Apokalipsy (zob. *Neuer Wettstein. Texte zum Neuen Testament aus Griechentum und Hellenismus*, Bd. II, Tl. 1-2: *Texte zur Briefliteratur und zur Johannesapokalypse*, hrsg. G. Strecker, U. Schnelle, unter Mitarbeit von G. Seelig, Berlin–New York: Walter de Gruyter 1996, ss. XXIII + 1831).

Projekt naukowy, którego rezultatem są obie przywołane publikacje, nawiązuje do wiekopomnego dzieła J. J. Wettsteina, Η ΚΑΙΝΗ ΔΙΑΘΗΚΗ. *Novum Testamentum Graecum editionis receptae cum lectionibus variantibus codicum MSS., editionum aliarum, versionum et patrum nec non commentario pleniore ex scriptoribus veteribus hebraeis, graecis et latinis historiam et vim verborum illustrante* (T. I-II, Amsterdam 1751-1752; reprint Graz 1962). Podstawowym celem pracy Wettsteina było ustalenie i krytyczne wydanie tekstu greckiego NT, w konsekwencji poprawienie obowiązującego wówczas *textus receptus*. Niemniej w swoim dziele J. J. Wettstein cytował też wielorakie paralele do tekstów NT z piśmiennictwa pozabiblijnego. Wydawcy *Neuer Wettstein* rozumieją swoją pracę jako wyraz hołdu i uznania dla pracy wielkiego poprzednika, a równocześnie jako jej kontynuację, mimo że dokonali